№ 210. Środa 14. Września 1864. Rok wydania 54

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Wykaz

prawomocnych wyroków c. k. sądów wojennych we Lwowie, Żółkwi, Samborze, Złoczowie, Rzeszowie, Stanisławowie, Przemyślu, Krakowie, Tarnowie, Tarnopolu, i Nowym Sączu, zapadłych w miesiącu sierpniu 1864.

(Ciąg dalszy.)

II. C. k. sąd wojenny w Żółkwi.

Za zbrodnię zaburzenia spokojności publicznej.

1. Antoni *Nowakowski* ze Lwowa, 55 l., ekonom, z wliczeniem 2 miesięcznego aresztu śledczego, na 6 miesięcy więzienia, zaostrzonego odosobnieniem w każdym drugim miesiącu. — 2. Jankiel *Rothfleisch* z Sokala, 56 l., woźnica, z wliczeniem 1 miesięcznego aresztu śledczego, na 2 miesiące więzienia, zaostrzonego 3 razowym postem w każdym tygodniu i twardem łożem. — 3. Mojżesz Leib *Kurzer* ze Lwowa, 43 l., machlerz, na 3 miesiące więzienia, zaostrzonego 3 razowym postem i twardem łożem w każdym tygodniu i 1 miesięcznem odosobnieniem. — 4. Itzig Leib *Bogen* z Sokala, 40 l., woźnica, i 5. Michał *Olexiński* rodem z Drohobyczy, właściciel dóbr Tuturkowie, uwolnieni z braku dowodów; obadwaj zostali skazani na utratę broni.

Za zbrodnię gwałtu publicznego.

6. Mekita *Bochenko* z Turynki, 23 l., włościanin, obciążony przestępstwem przeciw bezpieczeństwu honoru, na 6 tygodni więzienia. — 7. Asafat *Kozlay* z Łuczyc, 28 l., kmieć, uwolniony z braku dowodów.

Za udzielanie pomocy zbrodniarzom.

8. Iwaś *Korolko* z Lubyczy, 34 l., kmieć w Teniatyskach, na 4 miesiące więzienia.

Za przestępstwo przeciw zarządzeniom publicznym.

9. Andruch *Kupicki* z Turynki, 20 l., włościanin, obciążony przestępstwem przeciw bezpieczeństwu honoru, na 12 dni aresztu. — 10. Ilko *Kupicki* z Turynki, 20 l., włościanin, 11. Ilko *Rosa* z Turynki, 20 l., włościanin, i 12. Andruch *Wełyki* z Turynki, 24 l., włościanin, każdy na 8 dni aresztu. — 13. Julian *Dersa* z Jamnicy, 32 l., syn właściciela dóbr, na 2 dni aresztu. — 14. Józef *Lewicki* z Zawalic, 40 l., rządzca dóbr Moszków, na 3 dni aresztu. — 15. Fedko *Chładiuk* z Podduchy, 40 l., włościanin, na 6 tygodni aresztu. — 16. Izydor *Gajdiuk* z Podduchy, 26 l., włościanin, na 4 tygodnie aresztu. — 17. Marko *Kozak* vel *Chładiuk* z Podduchy, 45 l., włościanin, i 18. Mekita *Kozak* z Podduchy, 24 l., każdy na 2 tygodnie aresztu. — 19. Dawid *Lewicki* z Butyn, 37 l., kmieć, na 4 dni aresztu.

Za zatajenie broni.

20. Iwan *Misztuk* z Baranich Peretok, 13 l., syn kramarza domonośnego, na utratę broni i 4 dni aresztu.

Za przechowywanie cudzoziemców nie mogących się wylegitymować.

21. Antoni *Mozarowski* z Hocholowa, 43 l., właściciel dóbr, i 22. Kazimierz *Zbrożek* z Wierzbiąża, 51 l., właściciel dóbr, każdy na 8 dni aresztu.

Z c. k. sądu wojennego w Żółkwi.

III. C. k. sąd wojenny w Samborze.

Za zbrodnię zaburzenia spokojności publicznej.

§. 343. wojs. k. k.

1. Ferdynand *Wowkonowicz* rodem z Kosienicy, 25 l., stanu wolnego, ekonom, areszt śledczy policzono za karę. — 2 Jan *Turski* rodem z Suchego Gruntu, 25 l., stanu wolnego, ekonom, na 10 tygodni więzienia. — 3. Felix *Steblecki* rodem z Kończak, 40 l., stanu wolnego, ekonom, na 8 tygodni więzienia. — 4. Jan *Witiuk* rodem z Nowego Martynowa, 30 l., stanu wolnego, wyrobnik, 5. Stefan *Siekierka*, rodem z Toustobab, 24 l., stanu wolnego, parobek, 6. Jurko *Kwarcianiuk*, rodem z Toustobab, 23 l., stanu wolnego, parobek, 7. Stefan *Kisiow*, rodem z Zastawiec, 35 l., żonaty, ojciec 6 dzieci, parobek, każdy na 3 tygodnie więzienia. — 8. Michał *Atamańczuk*, rodem z Zastawiec, 26 l., stanu wolnego, parobek, na 3 tygodnie więzienia. — 9. Andrzej *Kostiuk* vel *Kordiak*, rodem z Toustobab, 25 l., stanu wolnego, parobek, na 3 tygodnie więzienia. — 10. Stanisław *Gabrielski*, rodem z Brzyska, 30 l., stanu wolnego, organista, za odśpiewanie zakazanej pieśni „Boże coś Polskę“ podczas nabożeństwa odprawionego dnia 17. lipca b. r. w kościele obr. łac. w Wojniłowie, na 6 tygodni ciężkiego więzienia, zaostrzonego 1 razowym postem o chlebie i wodzie w każdym tygodniu; w drodze łaski kara zamieniona na lekkie więzienie. — 11. Teodor *Trębuszczewski*, rodem z Chodorowa, 19 l., stanu wolnego, organista, za odśpiewanie zakazanej pieśni „Boże coś Polskę“ podczas nabożeństwa odprawionego dnia 17. lipca b. r. w kościele obr. łac. w Wojniłowie, na 4 tygodnie ciężkiego więzienia, zaostrzonego 1 razowym postem o chlebie i wodzie w każdym tygodniu. — 12. Mikołaj *Hulik*, rodem z Szuminy, 27 l., wyrobnik, stanu wolnego, za udanie się do powstania w Królestwie Polskiem, z wliczeniem aresztu śledczego, na 2 tygodnie więzienia.

Za przestępstwo przeciw zarządzeniom publicznym

§§. 569. i 571. wojs. k. k.

13. Michał *Karpiniec*, rodem z Olszanika, 36 l., żonaty, ojciec 3 dzieci, kmieć, 14. Ewa *Karpiniec*, rodem z Mokszan, 34 l., zamężna, matka 3 dzieci, żona kmiecia, 15. Ilko *Karpiniec*, rodem z Olszanika, 32 l., stanu wolnego, parobek, 16. Andrzej *Łuczyszyn*, rodem z Olszanika, 40 l., żonaty, ojciec 2 dzieci, kmieć, 17. Antoni *Procowski*, rodem z Olszanika, 39 l., żonaty, ojciec 1 dziecka, kmieć, 18. Mikołaj *Myśko*, rodem z Olszanika, 45 l., żonaty, ojciec 8 dzieci, kmieć, 19 Hryń *Karpiniec Iwaneszków*, rodem z Olszanika, 48 l., żonaty, ojciec 6 dzieci, kmieć, każdy z 7 ostatnich na 24 godzin aresztu. — 20. Fedor *Lutak*, rodem z Pohorylec, 46 l., żonaty, ojciec 4 dzieci, kmieć, na 3 dni aresztu. — 21. Berl *Donner*, rodem z Lisic, 35 l., żonaty, ojciec 3 dzieci, szynkarz, na 5 dni aresztu, zaostrzonego 1 razowym postem o chlebie i wodzie. — 22. Iwan *Hussak*, rodem z Pohorylec, 40 l., żonaty, ojciec 2 dzieci, kmieć, na 4 dni aresztu. — 23. Hryć *Hołowcy*, rodem z Sielec, 41 l., żonaty, ojciec 5 dzieci, kmieć, na 4 dni aresztu. — 24. Hryć *Haryk*, rodem z Tysowniey, 38 l., żonaty, bezdzietny, parobek, na 5 dni aresztu. — 25. Wasyl *Rawlinko*, rodem z Tyszownicy, 22 l., stanu wolnego, urlopnik 9go pułku piechoty, na 7 dni aresztu. — 26. Iwan *Dzydzan*, rodem z Tyszownicy, 22 l., stanu wolnego, syn kmiecia, uwolniony dla braku dowodów. — 27. Majer *Prins*, rodem z Drohobyczy, 70 l., żonaty, ojciec 8 dzieci, cyrulik, na 3 dni aresztu. — 28. Machla *Kornela*, rodem ze Stryja, 33 l., zamężna, matka 5 dzieci, bez zatrudnienia, na 2 dni aresztu; areszt zmieniony na karę pieniężną w kwocie 10 złr. w. a. — 29. Piotr *Jaworski*, rodem z Woli Błazowskiej, 40 l., ojciec 5 dzieci, kmieć, 30. Józef *Siemasz*, rodem z Waniowic, 33 l., żonaty, ojciec 2 dzieci, kmieć, każdy na 5 dni aresztu, zaostrzonego 1 razowym postem o chlebie i wodzie. — 31. Leon *Sozański*, rodem z Bereźnicy, 45 l., żonaty, ojciec 3 dzieci, kmieć, 32. Iwan *Jurków*, rodem z Woli Błazowskiej, 31 l., stanu wolnego, kmieć, każdy na 3 dni aresztu. — 33. Andrzej *Semegena*, rodem z Korczyna, 37 l., żonaty, ojciec 4 dzieci, kmieć, na 24 godzin aresztu.

Za przekroczenie obwieszczenia z 28. lutego 1864.

34. Jerzy *Ruckemann*, rodem z Josefsberga, 53 l., żonaty, ojciec 6 dzieci, kmieć, na karę pieniężną w kwocie 5 złr. w. a. — 35. Julian *Kossowski* z Knihinicza, 26 l., żonaty, ojciec 7 dzieci, dyurnista, na karę pieniężną w kwocie 3 złr. w. a. — 36. Fedio *Romaniuk*, rodem z Hotynia, 28 l., żonaty, ojciec 1 dziecka, syn kmiecia, na 24 godzin aresztu. — 37. Jan *Zyzda*, rodem z Angelowa, 46 l., żonaty, ojciec 1 dziecka, ekonom, na karę pieniężną w kwocie 3 złr. w. a.

Wszyscy od Nr. 34 do 37 włącznie skazani zostali oraz na utratę broni i amunicyi.

Z c. k. sądu wojennego w Samborze.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

(Z urzędowej części „Krakauer Zeitung.“)

Podług doniesienia urzędu powiatowego w Rozwadowie zniesiony został ces. ros. poboczny urząd celny w Łążku, i tylko pozostawiono tam pod zarządem ces. ros. kapitana straży pogranicznej stacyę przechodową dla mieszkańców pogranicznych za ośmiodniową kartą legitymacyjną. Tym sposobem więc ustał na tym punkcie granicznym obrót handlowy i przejazd za paszportami zagranicznemi.

Z c. k. komisyi namiestniczej.

Kraków, 8. września 1864.

C. k. komisya krajowa dla osobowych spraw mieszanych urzędów powiatowych w krakowskim okręgu administracyjnym mianowała auskultantów sądowych *Jana Okuniewskiego* i *Konstantego Rogalskiego* prowizorycznie aktuaryuszami c. k. urzędów powiatowych, przydzielając pierwszego z nich do urzędu powiatowego w Dembicy, a drugiego do urzędu powiatowego w Makowie.

Kraków, 9. września 1864.

Część nieurzędowa.

Lwów, 14. września.

Jen. Kor. pisze: „Podług wiadomości dziennikarskich mają w północnym Szleswiku odbywać się agitacye, a to w celu szukania

ochrony od ucisku, jakiego obawia się ludność ze strony niemieckiej. Możemy zapewnić, że główne mocarstwa niemieckie, którym Dania odstąpiła Księstwa, będą czuwać nad tem z odpowiednią troskliwością, ażeby ucisk, jakiego doznawała dawniej narodowość niemiecka ze strony duńskiej, nie był w przyszłej organizacyi państwa wywierany w podobny sposób na mówiących po duńsku Szleswiczan, i dozwolone im będzie swobodne używanie ich języka w kościele, szkole i w życiu komunalnem.

O odwiedzinach Króla pruskiego w Schwalbachu donosi telegram z 11go b. m. następujące szczegóły: Król przybył do Schwalbachu o godzinie $3\frac{1}{2}$ z południa i wizyta jego u Cesarzowej Eugenii trwała całą godzinę. Potem był Król na kawie u hrabiny Bernstorff, a o godzinie $6\frac{1}{2}$ odjechał wprost z hrabią Bernstorffem. Oprócz Króla pruskiego zjechał do Schwalbachu tego samego dnia także Król holenderski i ma kilka dni zabawić na odwiedzinach u Cesarzowej Eugenii. Nakoniec utrzymuje telegram z Wiesbaden w *Ostd. Post*, że w Wiesbaden zamówiono już pomieszkanie dla Cesarza Napoleona, i że także Książę Gorczakow ma przybydź do Frankfurtu.

Z Paryża piszą do *Jener. Kor. austr.*, iż na ostatnich posiedzeniach ministeryalnych termin zwołania ciała prawodawczego oznaczony został na dzień 2. grudnia. Poprzednio obsadzone być mają miejsca wakujące w senacie. Minister oświecenia publicznego przemawia za udzieleniem godności senatora p. Wiktorowi Cousin; jakoż zdaje się, że przy obsadzeniu wakansów ludzie naukowi szczególnie uwzględnieni będą. — Na ostatniem polowaniu w Rambouillet, na którem znajdowali się z Cesarzem królewicz Humbert i książę Napoleon, uderzyło wszystkich widoczne zniechęcenie i znękanie Cesarza, które nawet szczęście, jakie miał w polowaniu, rozpędzić nie zdołało. Na tem polowaniu królewicz i książę Napoleon mieli na sobie ubranie strzelców alpejskich, jakiego używa Król Wiktor Emanuel, a które we Francyi nie jest w zwyczaju.

Memorial diplomatique zaprzecza najmocniej wszelkim pogłoskom o zawarciu nowej umowy między Francyą a Włochami pod względem kwestyi rzymskiej. Sprawa ta nie postąpiła ani krokiem naprzód od mowy tronowej z dnia 5. listopada 1863 r. w której zapowiedziano, że załatwienie jej przyszłemu kongresowi zostawione być musi. Nie można przypuścić ażeby Francya odstąpiła od tak uroczystej deklaracyi i ażeby zostawiła dyplomatów włoskich w mniemaniu, że załatwienie jej ich kompetencyi odstąpi.

Z Genewy donoszą, iż tak ze strony radykalistów jako i ze strony independantów robione są kroki ku wzajemnemu pojednaniu.

W Turkomanii nie powiodło się rządowi tureckiemu dotąd jeszcze przywieść do posłuszeństwa zbuntowane szczepy koczujące. Z Bagdadu donoszą, że wprawdzie odnieśli Turcy zwycięstwo nad dwoma takiemi szczepami, ale skutkiem tej klęski połączyło się teraz kilka szczepów, które dotąd z osobna walczyły z Turkami, i wkrótce oczekiwano tam z obawą nowego spotkania.

Poczta północno-amerykańska z 3. września donosi, że konwencya w Chicago mianowała M' Clellana prezydentem, a Pendletona z Ohio wiceprezydentem. — Na widowni walki zaszła dnia 1. b. m. potyczka przy kolei Weldon, ale pozostała nierozstrzygnięta. Korpus jenerała Shermana obsadził Atlantę, a główna armia Shermana stoczyła gorącą, ale jak słychać nieszczęśliwą potyczkę pod Makonroadem.

Lwów, 13. września. Wkrótce bo już podobno w ciągu bieżącego miesiąca, rozpocząć się mają roboty około drogi żelaznej lwowsko-czerniowieckiej, tak iż droga ta na całej przestrzeni po upływie dwóch lat na użytek publiczny oddana będzie. Kilkakrotnie już zwracaliśmy uwagę na wielkie znaczenie nowej tej arteryi komunikacyjnej, która prowincyę naszą w bliskiej przyszłości tak z morzem adryatyckiem i północnem jako też z czasem i z morzem Czarnem nieprzerwaną siecią dróg żelaznych połączy. Nie będziemy się więc rozpisywać nad korzyściami jakie Galicya ztąd odniesie, bo każdemu wiadomo jak tak zbliżenie się jej do centrów przemysłu i handlu sprowadzi łatwość odbytu produktów, podniesie wartość majątków ziemskich i nowe drogi dla handlu otworzy. Chcielibyśmy tylko zwrócić uwagę ziemian naszych na konieczność podwojenia usiłowań gwoli podniesienia produkcyi takich przedmiotów, które za granicą ciągły zawsze i stały odbyt mieć mogą. Dotąd Galicya oddawała się prawie wyłącznie produkcyi zboża, wypalaniu wódki i wypasaniu bydła. Jakoż trzy te przedmioty stanowiły główne rubryki jej wywozu, są to główne artykuły, które drogą żelazną za granicę kraju transportuje. Ale niestety odbyt na te przedmioty aczkolwiek do zaspokojenia pierwszych potrzeb życia służące, nie zawsze jest pewny i stały, bo często znachodzą się lata, w których kraje zagraniczne zboża na przykład naszego wcale nie potrzebują. Produkcya nasza zbożowa z przeszłego 1863 roku znalazła takowy i korzystny odbyt do Węgier południowych, które w tym roku nadzwyczajnym i zupełnym nieurodzajem dotknięte były. Na rok bieżący 1864 odbyt na zboże do Węgier zupełnie ustał, wróciły się bowiem czasy zwyczajne, w których Węgry same wielką nadwyżkę własnej swej produkcyi zbożowej za granicę wysełać zwykły. Anglia i Francya nie mają wprawdzie w roku bieżącym tak nader obfitych zbiorów jak w przeszłym, wszakże dowozu z zagranicy w małej tylko ilości potrzebować będą, bo się własną swą produkcyą chociaż już nie tak bogatą jak przeszłoroczna, obchodzić mogą. Z uwagi zaś spuścić nie można, że w dostawie zboża do Anglii i Francyi powstała konkurencya północnej Ameryki, która ogromną ilość zboża corocznie do Europy wysełą i tem łatwiej wysełać może, iż wewnątrz kraju posiada wiele rzek i jezior spławnych, tani przywóz do miast portowych ułatwiających, z których znów transport statkami morskiemi pomimo wielkiej odległości mniej jest kosztowny niż transport zboża naszego, które do miast portowych dowożone być musi drogą żelazną, tańszą wprawdzie niż zwykłe drogi lądowe lecz zawsze kosztowniejszą niż drogi wodne. Z biegiem więc czasu często zdarzać się może, iż zboże galicyjskie nie znajdzie zagranicą dość chętnego i silnego pokupu. Co do wódki tej odbyt zagranicą staje się coraz trudniejszy; produkcya wódki podnosi się we wszystkich prawie prowincyach monarchii, gdyż jej i cukrownie, wszędzie rozpowszechnione, tak wielką ilość dostarczają. Teraz już i bydło rogate w gorzelniach naszych wytuczone nie zawsze korzystnie spieniężyć można, bo odbyt jego ogranicza się na zachodnio-południowe części monarchii, zagranicę bowiem z powodu przepisów weterynaryjno-lekarskich wysełać go nie można. W takiem położeniu rzeczy trzebaby w Galicyi pomyśleć o produkcyi takich artykułów, których zagranica ciągle potrzebuje, bez względu na własne zbiory, bez których się słowem obejść nie może. Tu zdaniem naszem ważne miejsce zająćby mogły rośliny włókniste, len i konopie, których produkcya w Galicyi nader jest słaba a które zawsze za granicą są poszukiwane, zwłaszcza też teraz w obec nader wygórowanych cen bawełny, które wojna domowa w północnej Ameryce sprowadziła. Uwzględnić zaś wypada, iż tak len jak i konopie, w stosunku do swej wartości mniej mają ciężkości niż zboże, łatwiej więc wyższe koszta transportu znieść mogą. Główne zaś usiłowanie ziemian naszych skierowaćby wypadło ku podniesieniu chowu owiec i produkcyi wełny, która we wszystkich krajach europejskich tak ważną rubrykę stanowi, u nas w Galicyi prawie całkiem jest zaniedbana. Zważyć zaś potrzeba, iż pomnożony chów owiec nie tylko produkcyi zboża nie tamuje, lecz takową i owszem podnosi, w każdym zaś razie dostarcza produkt zagranicą zawsze pokupny i wysoko płacony. Słowem dziś w obec dróg żelaznych, które już mamy, tych które wkrótce mieć jeszcze będziemy, ziemianie w Galicyi z największą usilnością starać się powinni o podniesienie produkcyi w każdym kierunku, głównie zaś produkcyi roślin i przedmiotów ciągły odbyt za granicą znajdujących, bo drogi żelazne odbyt ten silnie ułatwiać będą.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 12. września. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.) Najjaś. Pan* powrócił wczoraj z wycieczki na łowy w Mürzzuschlag.

Baron *Bach* był wczoraj przed południem na nabożeństwie w kościele Jezuitów, a później udał się do Schönbrunnu, gdzie go przyjmował Jego Mość Cesarz. Po południu był na obiedzie u dworu. — *Kardynał prymas* węgierski przybył tu wczoraj, a biskup *Strossmayer* ma przybyć dzisiaj.

(Trudności w handlu kosami austryackiemi do Rosyi.) Największa część fabrykantów kos w Austryi wyższej, w Styryi a po części i w Austryi niższej, kładą na wyrobach swych napisy złote, które odbijając od stali polliturowanej z jednej strony dążą do powierzchownego upiększenia towaru, z drugiej zaś strony podają adres fabrykanta i służą do rozróżnienia od innych fabrykatów tego rodzaju. Niektórzy zamieszczają napisy „Boże szczęść żniwu“ lub „błogosław Rosyi“ Węgrom“ i tym podobnie według kraju do którego towar jest przeznaczony; niektórzy zaś piszą: „Wyrób styryjski“ lub „pod gwarancyą“. Są to same napisy niewinne, mogące przejść przez każdą cenzurę, i nigdy uwagi na takowe napisy nie zwracano, nawet w najgorętszych chwilach powstania polskiego. Niedawno jednak zatrzymano na granicy rosyjskiej transport kos austryackich, ponieważ był na nich napis „Boże błogosław Rosyę“. Posłano prośbę do Kijowa, chociaż napis był w języku rosyjskim a zatem dla każdego zrozumiałym, z zapytaniem czyli kosy do kraju wpuszczone być mogą. Z Kijowa odpowiedziano, iż na ten raz kosy te do kraju wpuszczone być mogą, na przyszłość zaś zakazane być mają wszelkie kosy z jakimkolwiek napisem. Otóż w tem sęk.

W wielu fabrykach zwłaszcza w górnej Austryi złoty napis należy do cech fabrykat ich oznaczających; włościanin w Moskwie lub na Syberyi płacący wysokie ceny za kosy pod znakiem kielicha, dzika lub młota, nie kupi kos bez złotego napisu, uważając je jako mające znak podrobiony. W takim zaś przypadku wielka ilość kos do Rosyi przeznaczonych, utraci całą wartość swoje, bo złotego owego napisu zatrzeć na nich nie można. Rozpakowanie zaś kos na granicy, pociąga za sobą wiele trudów i kosztu, nadto kosy nie tak łatwo znów zapakować się dadzą. Łatwo sobie wystawić ile przemysł kosarski w Austryi i handel na tem ucierpi jeżliby decyzya kijowska w mocy swej pozostać miała. Spodziewać się więc trzeba, iż rząd rosyjski zmieni tę decyzyą i uwolni handel od takowych trudności.

Anglia.

(Liczba zabitych i rannych przy zaburzeniach w Belfaście.) Po uspokojeniu zaburzeń w Belfaście pokazuje się z urzędowych doniesień, że w ciągu czternastodniowych tumultów 176 osób zraniono a 9 zabito. Wojska i straży policyjnej było w mieście do 4000 ludzi, liczba zaś uwięzionych nie przenosi 50 osób, chociaż

przecie z samego początku wypadało daleko więcej tumultuantów uwięzić dla uspokojenia miasta. Pięćdziesiąt owych uwięzionych oddane zostało pod sąd, jako oskarżeni o nielegalne posiadanie broni. Im więcej się śledztwa i badania posuwają, tem bardziej występuje niezdolność władz miejscowych w całem świetle.

Niemcy.

(Przybycie cesarzowej Eugenii w Schwalbachu.) Cesarzowa Eugenia przybyła do Schwalbachu w dniu 7. września i zajęła willę p. Arnolda Herbera. Willa ta bardzo gustownie urządzona miała być najęta dla cesarzowej rosyjskiej, lecz że właściciel jej znanym jest liberałem, przeto jej nie wzięto. O obu cesarzowych pisze gazeta kolońska z Schwalbachu co następuje: Prawie we wszystkiem cesarzowa Eugenia postępuje inaczej jak cesarzowa rosyjska. Cesarzowa rosyjska zajechała w galowej karecie księcia Nassauskiego, wraz z ogromną służbą, w niezliczonem mnóstwie karet. Przed karetą cesarzowej rosyjskiej jechał oddział żandarmeryi nassauskiej, a zaraz za jej karetą dyrektor policyi szwalbachskiej w pełnym uniformie. Cała droga z Wiesbaden osadzona była strzelcami z bronią w Szwalbachu zaś ustanowiona była osobna władza policyjna, złożona z 30 urzędników i sług, jedynie dla czuwania nad wysokim gościem; co do Polaków zaprowadzone były osobne środki ostrożności i t. p. Tego wszystkiego nie ma przy cesarzowej Eugenii. Podziękowała ona adjutantom księcia za powóz galowy i za żandarmów, którzy przed powozem jechać mieli, równie jak i za całą urządzoną paradę, którą dla niej w ten sam sposób jak dla cesarzowej rosyjskiej urządzono, wsiadła do prostego fiakra na dworcu w Wiesbaden, i tak do Schwalbachu przybyła. Orszak jej składa się z kilku dam i urzędników dworu prócz służby, razem wszystkiego do 30 osób. Właśnie jej ekwipaże i konie wierzchowe jeszcze nie przybyły. W Schwalbach publiczność przyjęła ją żywem witaniem, za co uprzejmym ukłonem dziękowała. Cesarzowa Eugenia zabawi w Schwalbachu 3 do 4 tygodnie, jeżeli pogoda będzie po temu. Książę Nassauski wyjechał z kraju na wyścigi konne.

Rosya.

(Różne wiadomości.) *Birż. Wied.* piszą: Wówczas, kiedy handel wewnętrzny w ogólnym ruchu szedł o ile możności zadawalniająco i kiedy zapotrzebowanie za granicą naszych towarów oraz papierów kredytowych było dość pomyślne, — zniżenie kursu wekslowego należało przypisać okolicznościom przypadkowym i czasowym, któreśmy w części wykazywali. W ostatnich czasach jednakże okazały się nowe przyczyny tego zjawiska. Wiadomo, że w miesiącu sierpniu zwykle wzmagają się zapotrzebowania weksli zagranicznych dla uiszczania procentów i amortyzacyi pożyczkowych. W tych to widokach jeszcze w czerwcu i lipcu przedane zostały weksle, z wypłatą na termin w sierpniu, podług kursu umówionego, na nader znaczne sumy. Nadszedł nareszcie termin; należało wypełnić przyjęte zobowiązania; jednocześnie liczniejsze polecenia bankierów zagranicznych na zakup weksli (na metaliczne bilety bankowe, za pośrednictwem których bank uskuteczniał swe przekazy i które wracały napowrót do Rosyi) spowodowały brak trasentów. Przewaga zatem zapotrzebowań na weksle przewyższyła ich ofiarowanie i kurs w ciągu kilku giełd obniżył się do ostatecznych granic. Oto są główne przyczyny zniżenia kursu wekslowego. Oprócz tego w lipcu i w sierpniu miały miejsce znaczne zakupy bawełny, której przywóz zwiększył się w roku bieżącym o 50%, gdy tymczasem cena jej podniosła się w tym peryodzie o 35%. Dalej ciągłe przekazy pieniędzy, na zapłaty za machiny i metaliczne przyrządy dla floty pancernej, oraz za wypisywane z Hamburga srebro, wymagały także weksli na wielkie sumy, na miasta zagraniczne. Należy również dodać do tego wzmagającą się w tejże epoce emigracyę kapitałów za granicę, w skutku stałego systematycznego obniżenia kursu wekslowego z jednej strony, i dla uspokojenia nienasyconych wymagań co do przekazu pieniędzy dla naszych podróżnych z drugiej. Wszystkie te okoliczności razem wzięte, musiały pociągnąć za sobą niepomyślne następstwa, które się objawiły początkowo w stopniowem, chociaż stałem zniżeniu kursu wekslowego, a nareszcie i w znacznem jego spadnięciu. Skoro jednakże wszystkie przekazy zewnętrzne zostały zaspokojone i kiedy bank wstrzymał wysyłkę za granicę biletów metalicznych, — równowaga przywróciła się. Sądzą także, iż krytyczne położenie pieniężne, o którem w ciągu dwóch tygodni donoszono z Hamburga, gdzie procent eskontowy podniósł się z 4 na $6\frac{1}{2}\%$ zostaje w związku ze stanem naszych interesów wekslowych; znaczne zakupy w Hamburgu dla Petersburga srebrnej monety brzęczącej, bezpośrednio wpływały na znaczne zapotrzebowanie tej monety w samym Hamburgu i na podniesienie tam w skutku tego eskonta.

Oto są w krótkich zarysach przyczyny minionego i krótkotrwałego przestrachu panicznego na giełdzie. Naturalnie niepodobna nie ubolewać nad tem, że szybkie obniżenie kursu wekslowego zadało poszczególe nieco szkody obrotom naszego handlu zewnętrznego, z powodu zaszłego skutkiem tego chwiania się cen na towary wywozowe i przywozowe.

Po silnem obniżeniu kursu wekslowego, w ciągu 6-u giełd, od końca lipca do 11. sierpnia, do 6%, podniósł się on z równą szybkością, w ciągu ostatnich trzech giełd, na 5%. Jako okoliczność wypadkowa i krótkotrwała, nie mogła ona mieć w ogóle zbyt złego wpływu na wszystkie obroty w ogóle, co okazuje się polepszeniem interesów w obrotach z papierami kredytowemi. Wszystkie papiery i akcye w ciągu tego czasu podniosły się jeszcze wyżej, jak to widać z ostatnich kursów na giełdzie.

Jenerał-gubernator Irkucki wyjechał do Amuru, skąd, jak słychać, udać się ma parostatkiem na rzece Sungara do miasta San-Sin. Celem tej podróży ma być ustalenie naszych stosunków handlowych z Mandżurją. Korespondowanie na piśmie z władzami mandżurskiemi, to tylko strata czasu; odpowiedzi ich zawsze są nie zrozumiałe, lub niedokładne. Zresztą i na słowach ich polegać nie można. Spodziewamy się, pisze korespondent „Pszczoły Półn." z której czerpiemy tę wiadomość, — że jenerał-gubernator zrobi cokolwiek pożytycznego.

Rus. Inw. donosi: W piątek, 21. sierpnia (v. s)., bar. Plessen, nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister N. Króla Danii, po powrocie na swe stanowisko, miał szczęście przedstawiać się na posłuchaniu Jego Cesarskiej Mości. Następnie hr. Revertera nowo uwierzytelniony w charakterze nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra Jego Cesarsko Królewskiej Apostolskiej Mości, był przedstawiony Najjaśniejszemu Panu i miał honor doręczyć Jego Cesarskiej Mości swe listy wierzytelne.

Odes. Wiest. podaje niektóre wiadomości o przesiedlających się z brzegów morza Czarnego. Śmiertelność między przesiedlającymi się Czerkiesami jest tak wielka, że podług opowiadań pewnego szypra, z liczby 200 ludzi zabranych przez niego dla przewiezienia do Turcyi, przywiózł na miejsce tylko sześciu, a z liczby 7 majtków znajdujących się na jego statku, zmarło pięciu. Przesiedlanie się zaś chrześcian tureckich do Rosyi byłoby nierównie liczniejszem, gdyby nie stawiano rozmaitych trudności. W r. 1862, pewien kapłan anatolijski zażądał pozwolenia do przesiedlenia się wraz z 150 familiami greckiemi; lecz w skutku tego uległ prześladowaniom, niejednokrotnemu uwięzieniu, pogróżkom i obelgom; następnie, kiedy już mu dano żądane pozwolenie i kiedy on, wraz ze swemi towarzyszami, siadł na statek, długo nie wypuszczano ich z portu, tak że w ciągu tego czasu, żona tego kapłana i kilku towarzyszów jego zmarli.

Birż. Wied. donoszą: Pod dniem 4. (16.) czerwca r. b. wydany został w Schwalbach ukaz Cesarski do jenerał-gubernatora Noworosyjskiego i Besarabskiego, względem zajęcia gruntów i innych własności prywatnych na użytek publiczny przy budowie kolei żelaznej z Odesy do Bałty.

Gazeta odeska donosi o odebraniu w Odesie nader ważnego dla tego miasta okólnika egipskiego ministra spraw zagranicznych z d. 26. lipca, zawiadamiającego konzulów zagranicznych o postanowieniu rządu egipskiego względem zakazu wywozu zboża i mąki z Egiptu, do dalszego rozporządzenia, i dozwolenia przywozu z zagranicy zboża i mąki do 9. października 1864 r.

(Pożar w Simbirsku.) Telegraficzne wiadomości z Simbirska (na południe od Kazania nad Wołgą) donoszą, że dnia 31. sierpnia powstał tam pożar, który przy gwałtownym wichrze szerząc się szybko obrócił w perzynę całe miasto. Ratunek był niepodobny. Jego Mość Cesarz posłał swego jenerał-adjutanta barona Wrangla na widownię nieszczęścia, by poczynił potrzebne kroki do niesienia pomocy pogorzelcom. Podług dalszych wiadomości wybuchł dnia 2. września nanowo pożar w ocalonej części miasta, i zgorzało jeszcze 30 domów, których mieszkańcy stracili całe swoje mienie. W gubernii saratowskiej zdarzyło się ostatniemi czasy przeszło 60 pożarów.

Turcya.

(Czynności serbskiej skupczyny.) Z Belgradu donoszą *Jener. Koresp.* pod dn. 6. b. m.: Na wczorajszem i dzisiejszem posiedzeniu zajmowała się skupczyna projektem ministra finansów względem nowego systemu podatkowego, gdyż złożony do ocenienia jego wydział złożył już sprawozdanie, w którem zaleca w zasadzie przyjęcie projektu ustawy, załączając jednak do tego rozmaite uwagi, nad któremi obradowano teraz na publicznem posiedzeniu. Skutkiem tej debaty zostały niektóre punkta projektu zmienione, a na dzisiejszem posiedzeniu przyjęła już skupczyna tę ustawę jednogłośnie. — Minister spraw wewnętrznych, Mikołaj Christicz, przedłożył projekt ustawy gminnej, który oddano komitetowi do zbadania. Na wezwanie ministra finansów wybrała skupczyna wydział z 18 deputowanych, ażeby na mocy §. 4. ustawy o skupczynie narodowej przekonał się o stanie finansów i zrewidował kasę państwa. Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych oznacza dyetę deputowanego na 30 piastrów. Prócz tego odczytano jeszcze na wczorajszem posiedzeniu sprawozdania ministra sprawiedliwości o sądownictwie. Zresztą zasługuje jeszcze na wzmiankę, że codziennie nadchodzą do izby i czytane bywają na publicznych sesyach oświadczenia pojedyńczych gmin, przystępujących do adresu, który skupczyna wydała do Księcia.

Kronika.

(Nieszczęsne wypadki.) Dnia 7. b. m. znaleziono w rzece Bystrzycy w Bohorodczanach w obwodzie stanisławowskim ciało tamtejszego włościanina Nikoły Tryneczuk. Ze śledztwa pokazało się, że poprzedniego wieczora przechodził pijany przez rzekę i utonął.

Podobnież donoszą z Kopyczyniec w obwodzie czortkowskim, że dn. 3. b. m. znaleziono w bagnie między Majdanem i Tudorowem ciało huzara imieniem Golya N. z pułku huzarów Księcia Karola Fryderyka pruskiego, i pokazało się, że jeszcze przed 8 dniami utopił on się przypadkiem w tem bagnie.

(Z memoryału c. k. ministerstwa handlu i rolnictwa o projekcie nowej sieci kolei żelaznej w Monarchyi austryackiej.) Austrya posiada teraz w ogóle 821 mil kolei żelaznej w obrocie i 126 mil budującej się kolei. Teraz jest w projekcie budowa 922 mil nowych kolei, z których 117 mil rozdano już istniejącym towarzystwom kolei żelaznych. Po zbudowaniu tych na nowo projektowanych linii wynosiłaby cała długość austryackiej sieci kolei żelaznej 1869 mil. Na każde 1000 mil kwadratowych wypada z będących już w obrocie kolei 7, po ukończeniu budujących się wypadnie 8, a po zbudowaniu projektowanych teraz 16 mil kolei Linie wyszczególnione w memoryale jako koniecznie potrzebne do uzupełnienia istniejącej już sieci kolei żelaznej podaliśmy już dawniej, a teraz wymieniamy tylko te, które memoryał jako najważniejsze kładzie w pierwszej kategoryi. Są one następujące: Wiedeń-Budweis-Pilsen do granicy 56.50 mil, Arad - Alwincz - Rotherthurmpass 41.20 mil, Alwincz-Karlsburg 1·17 mil, Koszyce-Oderberg 42·50 mil, Locara-Legnano 4·50 mil, Szegedyn-Essek 20·50 mil, Kanisza - Fünfkirchen-Essek 33·00 mil, Essek-Fiume 52·75 mil, Essek-Zemlin 23·50 mil, Praga-Karlsbad-Eger 24·50 m, Inszpruk-Feldkirch-Dornbirn 23 50 m., Brixen - Villach 26·00 m., Villach - Udine 15·00 m., Debreczyn-Sziget-Suczawa 59·00 m., Horn-Znaim-Prerau 23·00 m., Bruck-Steyer-Haag 19 00 mil. Kapitał zakładowy na wszystkie nowo projektowane koleje podaje memoryał na 684 milionów zlr., z których 355 milionów przypada na wymienione linie pierwszej kategoryi.

(Kuglarstwo i zabobon.) Z Teke donoszą dziennikowi „Kornuk“: Dnia 20. sierpnia przyszedł kuglarz izraelicki do Paszmos i produkował się tam ze swojemi sztukami. Inteligencya wsi, pastor luterski, nauczyciel luterski z żonami i kilku innych przypatrywali się tym produkcyom, które trwały aż do godziny 11stej. Przy końcu jednak przedstawienia wpadają wójt rumuński z ośmiu ludźmi, uzbrojeni w kostury i w kapeluszach na głowie, gaszą świece i zaczynają wszystkich okładać kijami. Żona nauczyciela została ciężko raniona w ramię. Wójt schwycił uciekającego kuglarza za gardło i rzucając go swoim spólnikom rzekł: „Ci ludzie przynoszą grad, walcie go, co się wlezie!“ Gospodarzowi, w którego domu odbywały się te produkcye, zrządzili napastnicy bardzo dotkliwą szkodę

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Przemyśl, 5. września. **W II.** połowie z. m. były na targach w obwodzie przemyskim następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów:

	Miejsce targu: Przemyśl zr.	cen.	Jarosław zr.	cen.	Jaworów zr.	cen.	Mościska zr.	cen.	Sadowa Wisznia zr.	cen.	Niżankowice zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	3	1	3	2	2	90	3	.	2	83	2	53
„ żyta . . .	1	86	1	71	1	50	1	80	1	58	1	53
„ jęczmienia .	1	49	1	50	1	25	1	40	1	37	1	30
„ owsa . . .	1	28	1	28	1	10	1	45	1	10	1	20
„ hreczki . .	1	65	2	50	1	50	1	40	1	30	.	.
„ kukurudzy .	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ ziemniaków .	1	32	1	20	.	80	1	20	.	.	.	.
Cetnar siana . . .	1	70	1	40	.	55	1	80	1	10	.	.
„ wełny	.	.	100	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	30	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	7	.	7	.	7	.	8	.	6	.	6	50
„ „ miękkiego	5	.	6	.	5	.	5		4	.	4	55
Funt mięsa wołowego	.	15	.	13	.	10	.	12	.	10	.	11
Mas okowity . . .	.	50	.	82	.	80	.	40	.	48	.	62

Ostatnia poczta.

Paryż, 12. września. Cesarz mexykański Maxymilian przedsięwziął 10. sierpnia podróż po kraju, która trwać będzie cztery tygodni. Po festynie narodowym odwiedzi Cesarz Veracruz, Scherzenlechner i Iglesias towarzyszą Cesarzowi. Pod niebytność jego prowadzi rządy Cesarzowa.

Berlin, 12. września. Dzisiejsza *Kreuzztg* donosi: Cesarz rosyjski przybędzie 20. b. m. na pięciodniowy pobyt do Poczdamu. Prezydent ministrów p. Bismark powraca tu z Królem dziś wieczorem. Minister wojny Raso przybył tu wczoraj.

Berlin, 12. września. Konferencya celna między Austryą i Prusami odbywać się będzie w Pradze, ale termin jej rozpoczęcia nie jest jeszcze oznaczony.

Nowy York, 3. września. (Wieczorem.) Wiadomość o zdobyciu Atlanty niepotwierdziła się dotąd. Wieść niesie, że straty Hooda w bitwie stoczonej przy kolei Macon w pobliżu Eastporint są znaczne. Jenerał seperatystów Harden poległ. Early ciągnie na Winchester. Do Washingtonu przybył poseł Cesarza mexykańskiego.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13. września.

Hotel George: PP. Szymanowski Franc., z Dziedzic. — Hr. Rzewuski Leon, z Krakowa. — Bocheński Al., z Otyniowic. — Dąbrowski Jan. z Bździanowa. — Jordan Teofil, z Nowegosioła. — Rogaliński Winc., z Sędziszowa.

Hotel angielski: Br. Konopka Stan., z Nagoszyna. — Udrycki Adolf z Wielkich Mostów.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 13. września.

PP. Hr. Krasicki Ign., do Liska. — Biber Reinh., do Żółkwi. — Brzeski Józef, do Krakowa. — Rudzki Pius, do Rosyi. — Tiehäuser Stan., do Janusz-kowic. — Tiehäuser Konrad, do Klimkuszowa. — Bal Franc., do Tuligłów.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 13. września.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	327.10	+ 13 2	87.1	zachodni sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326.78	+ 19 0	66.1	południowy „	„
10.god.wiecz.	326.14	+ 15.6	84.8	„ „	„

W nocy deszcz 0‴30.

Przegląd

spostrzeżeń meteorologicznych we Lwowie w sierpniu 1864 r.

Średni stan barometru był 325‴879 miary paryzkiej przy temperaturze 0.

Najwyższy 328‴75 d. 30. wieczorem.
Najniższy 322‴40 d. 24. w południe.
Średnia temperatura była + 13°52R.
Najwyższa + 24°5 d. 24. w południe.
Najniższa + 4.°8 d. 28. zrana.
Średnie ciśnienie pary było 4‴845 miary paryskiej.
Największe 7‴49 d. 24. w południe.
Najmniejsze 3‴04 d. 30. w południe.
Średnia wilgoć powietrza wynosiła 76.04 pr. C.
Największa 92·5 d. 14. zrana.
Najmniejsza 74.9 d. 24. w południe.

Dni całkiem pogodnych było —, mało pochmurnych 5, bardzo pochmurnych 20, całkiem posępnych 6, mgła —, burze były w 5 dniach, grad —.

Deszcz padał w 19 dniach, największa ilość deszczu spadłego w 24 godzinach wynosiła 24‴00, w całym miesiącu 68‴38.

Wiatr dzielił się w następujący sposób: półn. 7., półn.-zach. 3, zach. 62, zach.-połud. 5, połud. 7, połud.-wsch. 5, wsch. 4, półn.-wsch. —, siła jego była w ogóle mała, ale d. 14. podczas burzy przez kwadrans był gwałtowny wicher z połud., który połamał wiele drzew.

W porównaniu z normalną przeciętną miesięczną było:

Ciśnienie powietrza o 0.‴228 mniejsze, temperatura powietrza o 0.‴61 niższa, ciśnienie pary o 0.‴651 mniejsze, wilgoć powietrza o 3.05 pr. C. większa, osad atmosferyczny o 43‴51 wyższy.

Dr. R.

TEATR.

Jutro teatr niemiecki: „**Ein Wiener Freiwilliger**“, komedya ze spiewami i tańcami w 2 aktach. Występ gościnny p. Teresy Braunecker-Schäfer z Wiednia.

Kurs lwowski.

Dnia 13. września.		gotówką zł.	c.	towarem zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	39	5	44
Dukat cesarski	„ „	5	43	5	47
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	22	9	45
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	78	1	80
„ papierowy rosyjski	„ „	1	59	1	52
Talar pruski	„ „	1	71	1	73
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	—	—	—	
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	74	58	75	30
„ „ „ m. k. za 100 zl.	bez kuponów	78	30	79	01
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	55	75	18
5% Pożyczka narodowa . . .	bez kuponów	79	13	79	73
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	244	83	247	33

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 13. września.	zlr.	kr.
5% Metaliki	71	25
5% pożyczka narodowa	79	90
Losy z 1860 roku	93	75
Akcye banku wiedeńskiego	777	—
„ „ kredytowego	187	—
Londyn, 10 funtów szterlingów	115	—
Srebro	114	75
Dukat pojedyńczy	5	7

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.